

Prezydent zaprasza na święto

data aktualizacji: 2024.09.11 autor: ARTYKUŁ PARTNERA



47. Skierniewickie Święto Kwiatów, Owoców i Warzyw bez wątpienia zapisze się w wieloletniej historii tego plenerowego wydarzenia. Zmiana lokalizacji sceny głównej i zmodyfikowana mapa święta to nowości, których trudno nie zaakcentować. O tegorocznej odsłonie wydarzenia rozmawiamy z Prezydentem Miasta Skierniewice Krzysztofem Jażdżykiem.

Święto zmienia się wraz ze zmieniającymi się Skierniewicami. To perspektywa, która pozwala w ciekawy sposób spojrzeć na miasto, prawda?

Krzysztof Jażdżyk, Prezydent Miasta Skierniewice: Jak najbardziej. Trzeba pamiętać, że wydarzenie, które ma tak bogatą historię musi ewoluować. Doskonale pamiętamy moment, gdy scena z parku, została przeniesiona na płytę rynku, teraz czas na kolejny krok. Stadion jako obiekt, który może realizować różne funkcje, nie tylko te związane z przedsięwzięciami sportowymi był naturalnym wyborem. Ważna jest nie tylko funkcjonalność tego miejsca, jako przestrzeni imprezy masowej, która zaplanowana jest na 9 tysięcy osób, ale także aspekt całej oprawy. Nowoczesne muzyczne wydarzenie potrzebuje odpowiedniego estetycznego i wygodnego dla publiczności miejsca, to na przestrzeni kolejnych lat będzie nas wyróżniało.

Na ile tegoroczne święto jest logistycznym eksperymentem? W tym miejscu tak ogromna impreza będzie organizowana po raz pierwszy.

Krzysztof Jażdżyk: W tym przypadku nie ma miejsca na eksperymenty. Od kilku miesięcy pracujemy nad tym by dopiąć wszystkie niezbędne elementy. Zaczynając od kwestii zabezpieczenia murawy stadionu, poprzez gwiazdozbiór święta, kończąc na dopasowaniu do nowej przestrzeni innych elementów wydarzenia. Myślę, że zauważyliście Państwo, że nie wdramy wielkiej rewolucji, jeśli chodzi o mapę święta zmieniona została jak najmniejsza ilość elementów. Dajmy na to samą paradę. Pójdzie ona podobnymi drogami jedynie zmieni się kierunek przemarszu i meta. Grupy paradne dojdą pod scenę główną przy ulicy Pomologicznej. Warto tam być już w sobotę około południa, kiedy to oficjalnie otworzymy wydarzenia, a później zaprosimy uczestników na wyjątkowe jak co roku degustacje. W naszym menu będzie oczywiście tradycyjna dla święta skierlotka.

Skoro poruszony został temat murawy. Piłkarscy kibice patrzą z lekką obawą na stan trawy. Czy po festiwalowym graniu piłkarze będą mogli korzystać z boiska?

Krzysztof Jażdżyk: Robimy absolutnie wszystko by tak było. Murawę przykryjemy specjalnym systemem płyt, które zaprojektowane są pod tego typu wydarzenia. Na co dzień korzystają z nich duże stadiony w całym kraju, na których koncerty realizowane są systematycznie. Aby się przekonać jak trawa będzie reagowała, testowo pokryliśmy płytami fragment boiska bocznego. Dało to ważne doświadczenie jeśli chodzi o stosowane procedury. Do tego murawa jest odpowiednio przygotowana chemicznie. Przed naszym świętem zastosowane zostaną chociażby odpowiednie środki, który zabezpieczą ją przed chorobami. Pamiętajmy, że niebawem po święcie gramy mecz w Pucharze Polski z drużyną Motoru Lublin. Jestem przekonany, że ten świetny event sportowy odbędzie się bez przeszkód.

Święto od lat przypomina barwny obrazek złożony z poszczególnych pasujących do siebie puzzli. Który z nich Pana zdaniem jest wyjątkowo istotny?

Krzysztof Jażdżyk: Myślę, że święto potrzebuje wszystkich elementów składowych. Mamy kwiaty, owoce i warzywa, piękną wystawę, której sznycu nadaje Stowarzyszenie Florystów Polskich, kolorową paradę, która podkreśla kreatywność mieszkańców, branżowe korzenie, w postaci partnerstwa organizacyjnego z Instytutem Ogrodnictwa, Targi Ogrodniczo-Rolne, Targi Zdrowej Żywności, Dni Energii, wielki kiermasz na ulicach miasta czy wreszcie wielkie festiwalowe granie na dwóch scenach. Święto to nie tylko muzyczna propozycja, choć kilka lat temu musieliśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, co dalej z naszym wydarzeniem. Przy mnogości koncertów, festiwali i ogromnych stadionowych wydarzeń muzycznych, musieliśmy podjąć większe starania, by program dwóch scen był jeszcze bardziej atrakcyjny. Stąd dodatkowy dzień - piątek, adresowany do młodzieży, stąd podział dwóch scen i gwiazdozbiór, którego można nam pozazdrościć. Jesteśmy rozpoznawalni w centralnej Polsce i bez dwóch zdań przyciągamy do Skierniewic.

Patrząc po reakcjach w mediach społecznościowych, faktycznie program zaciekał. Obserwuje Pan te komentarze?

Krzysztof Jażdżyk: Oczywiście! Media społecznościowe dają szybką informację na temat opinii mieszkańców, choć oczywiście bierzemy poprawkę na to, że nie wszyscy mieszkańcy i goście naszego święta korzystają z tego typu platform. Stale obserwujemy muzyczny rynek, stąd takie a nie inne

zestawienie gwiazd. I oczywiście chcielibyśmy pewnie zaprosić do Skierniewic gwiazdy największego kalibru, ale często nasze możliwości są ograniczone. Coraz większe grono najbardziej popularnych artystów rezygnuje z grania plenerowych, niebiletowanych imprez. Musimy to uszanować i czekać na czas, gdy nasza oferta będzie atrakcyjna. Dobrym przykładem jest Artur Rojek, który po latach starań wreszcie zawita na scenę główną naszego święta.

Panie Prezydencie, dlaczego warto więc wybrać się na święto?

Krzysztof Jażdżyk: Odpowiedź na to pytanie mogłaby zająć kolejne strony. Prawda jest jednak taka, że to nasze tożsamościowe wydarzenie, ogromne święto miasta, czas gromadzenia wyjątkowych wspomnień, czas dobrej zabawy. Mnogość elementów święta sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie. No i przede wszystkim czas każdego Skierniewickiego Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw jest czasem, w trakcie którego nieco inaczej patrzymy na nasze miasto. Jesteśmy z niego dumni, zapraszamy gości, chwalamy się Skierniewicami. To bardzo budujące!

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/44117-prezydent-zaprasza-na-swieto>